

LEOKADIA PROKOPCZUK

ur. 1930; Ostrów



Miejsce i czas wydarzeń	Zanowinie, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Zanowinie, wierzenia ludowe, demonologia ludowa, diabeł, Lucyfer, zagadki diabła

Osiem zagadek Lucyfera

Było małżeństwo i nie mieli dzieci długo, ileś tam lat nie mieli, ale już ta żona miała urodzić dziecko. Dorabiali się nie mieli nic i on tam pieniędzy się trochę dorobił i idzie do miasta na targ kupić sobie konia. Ale idzie przez las, ale jedzie jakiś pan paro końmi takimi, dogania jego i pyta się: „Gdzie ty idziesz?” No on mówi że tak i tak, tak i tak. A on mówi tak: „Hmm, ty nie kupuj tego konia. Widzisz jakie mam ładne konie. Kare konie, pare, wóz” I, a na tym wozie wiezie osiem wieprzów. „I ja ci dam te konie i dam ci ten wóz i tych osiem wieprzów, wszystko ci dam. Zabierz do domu to. Ale ja za osiem dni przyjdę do ciebie w nocy i spytam ciebie osiem zagadek. Jak odpowiesz, to ci to wszystko oddam. A jak nie odpowiesz, to pomyśl sobie w domu o czymś, że o wszystkim pomyśl, bo ja tylko zabierę to o czym ty nie wiesz” No i ten chłop już uradowany, bo konie, osiem wieprzów i wóz. No i myśli, no co tam miał w domu, miał woła coś tam jeszcze, miał no żona jest w domu tego. Przychodzi do domu a żona dziecko urodziła, syna urodziła i on taki strapiiony, bo nie pomyślał o tym że może być dziecko w domu. I chodzi po wsi, pyta ludzi, o jakieś tam takie zagadki, o jakieś powiedzenia. No co mu kto powie z tego, z tego kłopotu zapomnie. Wreszcie już ta przychodzi dzień że w nocy ten pan przyjedzie na koniu i on ma przez okno jemu odpowiadać. A to rzekomo miał być Lucyfer ten pan co jechał z tymi końmi, ten dziadek. Ale już pod wieczór przychodzi jakiś żebrak do niego i pyta się czy by on jego nie przenocował. On mówi: „Oj u nas to nie wygodnie, bo żona z malutkim śpi na łóżku, a ja tam gdzieś na drugiej jakiejś pryczy” A ten żebrak mówi: „Oj taka, takie duże (nazywali ławka taki) stoi pod oknem to ja się na tym prześpie. To ja tu pod oknem będę spał” „No to jak już dziadku chcecie to śpijcie tutaj” No to mówi co mieli na kolacje temu dziadkowi dali, najadł się, i się położył ten chłopina spać, zapomniał. No i o tej godzinie co miał, przyjechał ten pan pod to okno. I puka, pyta się: „Śpiesz czy czuwasz?” A ten dziadek odpowiada: „Czuwam” [...] A on mówi: „Co jest pierwsze?” A ten odpowiada mu: „Pierwsza rola niż las” - „Hmm taki to mądry, ale

jeszcze siedem nie odpowiesz”- bo osiem pytań ma odpowiedzieć. A co jest drugie?”- „Drugie, dwa ócz co widzi cały świat” -„Taki ty mądry? Gdzie ty się tak nauczył znowuż? Ale nie wiesz co jest trzecie” A trzecie kiedyś kosili wszystko kosami. Trzech kosierzów to za dzień ileś tam skosi tam powiedział. Hm! -„Ty znowuż mądry” Już tam tak, no: „A co czwarte?”A czwarte on mówi: „Cztery kół to jest cały wóz” - „Hm... Ale nie odpowiesz osiem. A piąte mi odpowiesz, pytanie piąte” -„Pięć palcy to jest cała ręka” -„Hm, a szóste co powiesz” „Sześć panien to jest cały taniec” [...] Już sześć odpowiedział. [...] Jeszcze tylko dwa pytania. A chłopina śpi i nic nie wie. -„A siódme?”A konie kiedyś to miały takie różne choroby. Nazywali zołza to jeszcze, że koń do siedmiu lat chorował, takie przejściowe jak na przykład grypę człowiek miał. A jak siedem lat koniu minęło to już zęby spuszczał, to już był zdrowy. A on mówił: „Koń jak ma siedem lat to już jest zdrowy do roboty” Ale ósmego nie wiesz” -„Wiem. Osiem wieprzki to jest cała gospodarka” No masz i wygrał. No i ten po odjechał. No już zastało rano, chłopina wstaje i mówi: „A ja nie słyszał nie wiem czy przyjeżdżał ten pan?”A ten dziadek mówi:„Przyjeżdżał, przyjeżdżał i odpowiedział jemu wszystko - mówi - i już bądź spokojny. Już twoje konie, twój wóz”

Data i miejsce nagrania	2012-07-25, Zanowinie
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"